



Poznanie

Gnosis

Łaska i pokój niech się wam rozmnożą przez poznanie Boga i Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę – 2 Piotr. 1:2-3.

Apostoł Piotr użył zacytowanych na wstępie słów najprawdopodobniej w związku ze wspomnieniem swych doświadczeń z Jezusem. Przypomniat adresatom swego listu, że przeżycia te nauczyły go wielu wspaniałych lekcji. Były dla niego źródłem inspiracji w nauczaniu innych, a zatem zachęcał wszystkich, aby i oni również korzystali z tych jego doświadczeń.

Słowa Jezusa, proroków i apostołów zostały zapisane dla naszej nauki. Powinniśmy o nich myśleć i odświeżać je w naszych umysłach. To rosnące poznanie powinno stymulować nas do dalszego uczenia się i większej wiary względem przymierza ofiary, jakie zawarliśmy.

Rozwój św. Piotra jako Nowego Stworzenia, był przeciwstawieniem wszystkiego tego co pospolite, co wynika z upadku Adama. Ten prosty rybak zamienił się w „rybaka ludzi”, co przepowiedział Jezus, gdy spotkał go i Andrzeja na brzegu jeziora galilejskiego (Mat. 4:19).

„Uważam zaś za rzecz słuszną, dopóki jestem w tym ciele, pobudzać was przez przypominanie” (2 Piotr. 1:13). Św. Piotr uznawał za stosowne napominanie braci nawet wówczas, gdy ci byli już utwierdzeni w prawdzie. Pobudzenie, o jakim wspomina apostoł, ma na celu spowodowanie czyjejs aktywności. W procesie myślowym każdego z nas najprawdopodobniej przeplatają się elementy prawdy i błędu; nawet jeżeli nie jest to błąd oczywisty, to przynajmniej mamy do czynienia z brakiem zrozumienia. Jeżeli nie zostaniemy pobudzeniu do myślenia, wówczas nie będziemy sobie zdawać z tego sprawy ani nie uzupełnimy naszej wiedzy. W krańcowym przypadku, może to doprowadzić do utraty prawdy, bez względu na to, jak szczerze będą nasze intencje.

Powinniśmy ustawicznie potwierdzać ustalone prawdy i wyjaśniać te nauki, które nie do końca rozumiemy. Gdy tak będziemy czynić, wówczas znajdziemy lepsze zastosowanie poszczególnych zapisów Pisma Świętego i bardziej docenimy Plan Boży. W miarę uczenia się, nasze zrozumienie Boga będzie się stopniowo pogłębiać. Czy zaczniemy inaczej rozumieć niektóre nauki?

Miejmy nadzieję, że tak, jeżeli dotąd błędziliśmy w naszym rozumieniu. Gdy pobudzamy nasz umysł do myślenia, czy to za pomocą studiów nad Pismem Świętym czy przez napominanie, wypełniamy w ten sposób zalecenie św. Piotra: „zamierzam zawsze przypominać wam te sprawy, chociaż o nich wiecie i utwierdzeni jesteście w prawdzie, którą macie” (2 Piotr. 1:12-13). Przypominanie sobie o różnych prawdach, które kiedyś poznaliśmy, jest niezbędne w rozwoju każdego Chrześcijanina.

Nikt nie powinien czuć się lepszy od innych z powodu wiedzy lub mądrości. Każdy z nas ma obowiązek przypominać innym o podstawach nauki, o przykładzie szlachetnych braci z Berei, którzy wnikliwie badali Pisma, aby sprawdzić wszystkie rzeczy. Każdy starszy, każdy nauczyciel, musi mieć na uwadze swoich słuchaczy. Nie powinien on oczekiwać, że dojdą oni do takich samych wniosków jak on. Każdy musi włożyć w naukę swój własny wysiłek, pod kierownictwem ducha świętego. Jeśli słuchacze myślą, że mogą uczyć się wyłącznie na podstawie cudzej nauki lub nauczania, trzeba im przypomnieć o konieczności przyjęcia takiej wiedzy za swoją własną.

„To najpierw wiedząc, iż żadne prorocтво Pisma nie jest własnego wykładu. Albowiem nie z woli ludzkiej przyniesione jest niekiedy prorocтво, ale od Ducha Świętego pędzeni będąc mówili święci Boży ludzie” (2 Piotr. 1:20-21, BG). Ze sformułowania użytego przez apostoła Piotra („własnego wykładu”) nie możemy jednak wnioskować, że wykładnia Pisma jest wykładnią określonej grupy.

Nacisk w cytowanym fragmencie położony jest na ducha świętego. Prawdę można osiąść jedynie dzięki mocy Bożej. Bez względu na narzędzia ludzkie, jakich Bóg używa w wyjaśnianiu swego słowa, bez względu na pozycje w Kościele, chwała należy się wyłącznie Bogu, a nie osobie, której używa. Jeżeli będziemy polegać w naszym nauczaniu na duchu świętym, wówczas nie popadniemy w ryzyko szerzenia fałszywych nauk, o jakich wspominał św. Piotr w drugim rozdziale swego listu. Z drugiej strony, jeżeli nie będziemy aktywnie myśleć, popadniemy w duchowy sen i nigdy nie poznamy prawd, jakie Bóg mógłby nam objawić.

Pośród wielu rzeczy, które powinniśmy poznać zgodnie z zaleceniem św. Piotra, znajdują się te wymienione w trzecim rozdziale. „List ten, umiłowani, jest już drugim listem, który do was piszę, a w nich chcę przez przypomnienie utrzymać w czujności prawe umysły wasze, abyście pamiętali na słowa, jakie poprzednio wy-



powiedzieli święci prorocy, i na przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez apostołów waszych” (2 Piotr. 3:1-2).

Zgodnie z zaleceniem apostoła, mamy pamiętać zarówno o słowach proroków jak i apostołów. Ze sformułowania tego wynika wniosek, że już w czasach św. Piotra, listy św. Pawła i innych apostołów były używane jako podstawa do nauczania doktryn. Zwróćmy uwagę na odwołanie się apostoła Piotra do nauczania św. Pawła: „A cierpliwość Pana naszego uważajcie za ratunek, jak i umiłowany brat nasz, Paweł, w mądrości, która mu jest dana, pisał do was” (2 Piotr. 3:15).

Napomnienie św. Piotra

Apostoł Piotr przypomina nam również, że w dniach ostatecznych przyjdą naśmiewcy, którzy szydzić będą z nauki o powrocie Jezusa i ustanowieniu ziemskiego Królestwa. Będą oni mówić: „Gdzież jest przyobiecane przyjście jego? Odkąd bowiem zasnęli ojcowie, wszystko tak trwa, jak było od początku stworzenia” (2 Piotr. 3:4). Określenie „szyderycy”, jakim posługuje się apostoł Piotr, odnosi się do fałszywych nauczycieli opisanych przez niego w rozdziale drugim. Podobieństwo sformułowań do słów Judy 18 jest uderzające i sugeruje, że w obu zapisach mowa jest o tych samych ludziach. Św. Juda również ostrzega nas przed takimi osobami i zaleca unikać ich.

Przekład Rotherhama kontynuuje ten zapis: „A dzień Pański będzie tutaj jak złodziej; kiedy to niebiosa z trzaskiem przeminą, zaś żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła na niej zostaną odkryte” (2 Piotr. 3:10). Zwróćmy uwagę na sposób, w jaki przekład ten różni się od innych tłumaczeń, które brzmią: „A dzień Pański nadejdzie jak złodziej”. Św. Piotr sugeruje, że większość ludzi nie zda sobie sprawy z tego, że to Boża ręka kieruje ogniem ucisku pod koniec Wieku Ewangelii, aż do chwili, gdy porządek społeczny i duchowy przemienie na ich oczach. W czasie tego ucisku na ziemi uwielbieni będą święci.

„Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimiż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności, jeżeli oczekujecie i pragniecie gorąco nastania dnia Bożego, z powodu którego niebiosa w ogniu stopnieją i rozpalone żywioły rozplyną się?” (2 Piotr. 3:11-12).

Czy powinniśmy się cieszyć z ucisku dotykającego ziemię? Powinniśmy się cieszyć w tym sensie, że symptomy ucisku wskazują bliski czas uwielbienia Kościoła i przygotowanie nowego nieba i nowej ziemi – Wieku Tysiąclecia. To uwielbienie, to „wyjście”, było jednym z najbardziej żywych wspomnień apostoła Piotra z nauczania Jezusa. „Dołożę też starań, abyście także po moim odejściu stale to mieli w pamięci” (2 Piotr. 1:15).

Następnie, apostoł Piotr kontynuuje wątek uwielbienia

Kościoła: „Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość” (2 Piotr. 3:13). Słowa te podkreślają realność naszej nadziei – że Kościół w końcu zostanie uwielbiony.

Kwestie kluczowe

Apostoł Piotr stwierdza, że tak jak mieszkańcy ziemi przed potopem wykazali się lekceważeniem i niewiedzą pomimo tego, że wkrótce mieli zostać zniszczeni, tak i w dzisiejszych czasach większość ludzi nie ma znajomości Pisma Świętego pozwalającej zrozumieć, że ucisk ogarniający ziemię w końcu ją pochłonie. Zapis 2 Piotra 3:7 w dosłownym tłumaczeniu mówi, że ogień jest „zgrupowany” w tym samym znaczeniu jak skarb gromadzony na ziemi lub w niebie. W tym miejscu mamy powiedziane, że zgrupowany jest ogień.

Apostoł wskazuje również, że nie powinniśmy się spodziewać, że ucisk ten musi być krótki. Pisze: „Niech to jedno, umiłowani, nie uchodzi uwagi waszej, że u Pana jeden dzień jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. Pan nie zwleka z dotrzymaniem obietnicy, chociaż niektórzy uważają, że zwleka, lecz okazuje cierpliwość względem was, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do upamiętania” (2 Piotr. 3:8-9).

Zegar Boży obejmuje znacznie dłuższe okresy czasu niż nasz. Nasz dwudziestoczerogodzinny dzień jest dla Boga mgnieniem oka. Gdybyśmy potraktowali słowa apostoła dosłownie, wówczas jeden boży dzień trwałby trzysta sześćdziesiąt pięć tysięcy naszych dni. Dlatego też nie powinniśmy być niecierpliwi, że Bóg opóźnia swoją obietnicę dotyczącą dnia Pańskiego i uwielbienia Kościoła.

Bóg da Kościołowi tyle czasu, ile będzie konieczne do wypełnienia wymogów jego powołania. Św. Piotr pisze: „Przeto, umiłowani, oczekując tego starajcie się, abyście znaleźni zostali przed nim bez skazy i bez nagany, w pokoju. A cierpliwość Pana naszego uważajcie za ratunek” (2 Piotr. 3:14-15).

Apostoł zamyka swój list słowami napomnienia: „Wy tedy, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, miejcie się na baczności, abyście, zwiedzeni przez błędy ludzi nieprawych, nie dali się wyprzeć z mocnego swego stanowiska. Wzrastajcie raczej w łasce i w poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Jemu niech będzie chwała teraz i po wieczne czasy” (2 Piotr. 3:17-18).

Pamiętajmy słowa proroków i naszego Pana, przekazane nam poprzez apostołów, tak jak uczynił to św. Piotr. Pamiętajmy również o naszych własnych doświadczeniach. W ten sposób staniemy się bardziej przekonani co do tego, że Słowo Boże jest pewne, a



Bóg działa w nas zgodnie ze swą wolą. aby wykonywać swoje upodobania. W swym pierwszym liście, apostoł napisał: „Najmilsi! Nie dziwcie się, jakby was coś niezwykłego spotkało, gdy was pali ogień, który służy doświadczeniu waszemu, ale w tej mierze, jak jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, radujcie się, abyście i podczas objawienia chwały jego radowali się i weselili” (1 Piotr. 4:12-13).

W ten sposób, „mamy więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrenka w waszych sercach” (2 Piotr. 1:19).

Wade Austin